Dodatek tygodniowy
przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 42. Dnia 21. Października 1854.

Przemowa i sprawozdanie
JW. Maurycego hr. Dzieduszyckiego,
kuratora Zakładu naukowego Imienia Ossolinskich,
w dzień uroczystego posiedzenia 12. października 1854.

Powrócił więc znów dzień któremu założyciel nasz tak wysokie w ustawach swoich nadał znaczenie: dzień mający świadczyć na zawsze o wdzięczności jaką pałał Ossoliński dla monarchy, co pierwszy raczył przychylić się do literackiego tego ustanowienia i przyjąć je pod najłaskawszą swą opiekę... Było-to w czasach, kiedy Europa po mnogich wstrząśnieniach zaczynała znów błogim oddychać pokojem, a cesarz Franciszek I., tak słusznie od Ossolińskiego „Ojcem poddanych sobie narodów nazwany, którego też „wysokim cnotom winny hołd oddawać polecił, założył sobie cel szczytny: aby korzystając z chwil swobodnych, podnosić upadłe, goić wszelakie rany, nadgradzać długoletnie klęski, rozniecać nanowo światło wojennemi wichrami przytłumione i podawać dobroczynną dłoń Muzom szczękiem oręża strwożonym... Spotkała i nasz kraj opiekuńcza Jego źrzenica! Dzwigał właśnie i w nowe przystrajał szaty lwowską wszechnicę nauk, kiedy Józef Maksym. Ossoliński służąc zawsze poczciwej sławie, poświęcał cały swój majątek, składał na ojczystym ołtarzu skarby długim lat szeregiem nagromadzone, aby tylko zostawić przyszłym pokoleniom w spuściznie trwałe zasoby naukowości i prawdziwej oświaty. Cóż dziwnego że ręka takiego monarchy przyłożyła najwyższe piętno do dzieła takiego obywatela? Cóż dziwnego że głosimy ciągle w tych murach cześć i wdzięczność dla Franciszka I., i hołd należny cnotom nieśmiertelnego rodaka? A o ileż milej przychodzi nam wywiązywać się z tego obowiązku w roku niniejszym, kiedy posiadamy w najdostojniejszym potomku tego samego monarchy, żywy Jego wizerunek, kiedy nasz Zakład był jednym z najpierwszych publicznych instytutów, które gość ten tak wysoki, odwiedzinami swemi uszczęśliwić raczył, dając przy tej sposobności tyle dowodów znawstwa w przedmiotach naukowych i zamiłowania sztuk pięknych.

Opieka najwyższego tronu i rządów, jaką nam cesarz Franciszek I. tak wspaniale zapewnił, nie przestaje objawiać się coraz-to nowemi dobrodziejstwy! Niewyliczając mnogich darów w dziełach i pismach czasowych, które nas od wysokich c. k. ministeryów i od najwyższej krajowej władzy dochodzą, zapadła w tym roku 20. maja wysoka uchwała, w moc której wszystkie próby druków, rycin i litografii, w obrębie tutejszego i krakowskiego administracyjnego okręgu, mają być składane w tym Zakładzie, przezco zbogaca się on wieloma literackiemi i artystycznemi płodami, oszczędza znaczne wydatki i ma ułatwiony sobie przegląd wszechstronnego ruchu umysłowego. Pojedynczy także obywatele nieprzestają dodawać dowody jak dobrze pojmują użyteczność tego Zakładu. — Zmarły niedawno Aleksander hrabia Stadnicki z Kosienic, nieodrodny potomek tylu zasłużonych mężów, przekazał ostatniem woli swej rozporządzeniem pięć tysięcy złr., aby roczny z nich procent był obracanym na przykupno nowych dzieł ojczystych. Ś. pam. Wincenty hrabia Krosnowski zapisał tutejszemu muzeum drogocenny utwór z białego marmuru, dłuta sławnego Kanowy. Nie małym jest też poczet żyjących rodaków, którzy bądź dziełami, bądź innemi naukowemi zasobami i ciekawościami zbiory nasze zbogacić raczyli. Niech mi będzie wolno wymienić Jego Ekscel. Najprzewielebniejszego Arcypasterza naszej dyecezyi, Wysoki Wydział Stanów, przewielebne konsystorze obrządku rzymsko i grecko-katolickiego, senat akademicki, towarzystwo gospodarskie, kasę oszczędności, czcigodnych kapłanów: JMc. księdza prowincyała Józefa Browna, Sadoka Barącza, Antoniego Waśniewskiego, uczonego Tytusa hr. Działyńskiego, Aleksandra Czackiego, Aleksandra Batowskiego, doktorów filozofii Franciszka Strońskiego i Jana Szlachtowskiego, pana Januarego Skarzyńskiego niemniej pp. Friedleina i Czecha z Krakowa.

Pamiętamy też dobrze miłe odwiedziny męża Stanu i niemniej znakomitego uczonego Jego Ekscell. Barona Geringera, zastępcy Ministra handlu, który z widocznem zajęciem żadnego u nas niepominąwszy szczegółu, raczył przysłać nam następnie bardzo szacowną i ważną pamiątkę w kosztownem źródłowem dziele: „Roczników Węgiersko-siedmiogrodzkich."

Taki wszechstronny udział, takie pomocy pozwoliły nam w tym roku posunąć tem znaczniej naprzód czynności statutami wskazane, z których, a mianowicie od października 1853 przedsięwziętych, pozwólcie mi dostojni i szanowni Zgromadzeni zdać teraz szczegółowo sprawę.

W ostatniem sprawozdaniu wykazaliśmy roczny dochód Zakładu w sumie dochodzącej 12,000 złr. — Wpływał on dość regularnie w roku bieżącym, a prócz małych zaległości w prowizyach od kapitałów, o które upominać się nie zaniedbano, zachodzą zawsze jeszcze tylko prawne trudności w pobieraniu zapisanych od ś.p. Eugeniusza Brodzkiego 180 dukatów, gdyż spłacanie ich zawisło, jakeśmy to już w przeszłym roku napomknęli, od procesu toczącego się o dobra Borki, a tymczasem dochodzą nas tylko częściowe kwoty z czynszu dzierzawnego. I tak przekazał nam niedawno c. k. sąd stanisławowski znow 280 złr. 47 kr. na rachunek zaległości, lubo te dziś wynoszą ze wszystkiem przeszło 2692 złr. m. k. Rzecznik nasz w Stanisławowie popiera jednak ciągle tę sprawę i dostanie się zapewne wkrótce Zakładowi cały odpowiadający owemu zapisowi kapitał wraz z zaległościami, w skutek zapowiedzianej publicznej przedaży Borek.

Mimo tych chwilowych zwłok i przeszkód, pomyślnym jest stan kasy, bo dochodzi obecnie 3090 złr.

Otrzymał bowiem Zakład między innemi z łaski Najjaśniejszego Pana trzykrotną zaliczkę za zniesione w Rakowcu urbaryalne powinności w łącznej sumie 610 złr., a przedsięwzięto już odpowiednie kroki dla uzyskania siedmiokrotnej zaliczki wynoszącej 1423 złr. 20 kr., której procent przyczyni się do podwyższenia stałych dochodów, niewspominając już o niemniej pewnem polepszeniu tychże z powodu przystąpienia Zakładu do ostatniej rządowej pożyczki w kwocie około pięciu tysięcy złr.

Nierównie ważniejszem atoli źródłem przychodu stanie się układ o dalszą dzierzawę Rakowca od 1. lipca 1855 zawrzeć się mający, kiedy otrzymaliśmy już oświadczenie podwyższenia go z 1500 do 2000 złr. rocznie, a oraz ponoszenia wszystkich gruntowych ciężarów i podatków, dotąd w pewnej tylko części od dzierzawcy uiszczanych. W skutek tych rozlicznych nowych napływów powinien urość stały roczny dochód Zakładu niebawem do sumy 13,000 złr.

Z drugiej strony umorzono w roku bieżącym wszystkie długi Zakładu spłacając 4.692 złr. 11 kr. m.k. a jeżeli przypomnimy, że do października 1853 użyto na ten cel 11,312 złr. 41 kr., okaże się ogólna suma zmazanych tym sposobem ciężarów w łącznej ilości 16,004 złr. 52 kr.

Niespuszczono dlatego z uwagi innych zadań statutami wykazanych, i obrócono znaczną część dochodów bądź na powiększenie zbiorów naukowych, bądź na inne ważne cele, o których choć pobieżnie napomkniemy.

Podwyższono najprzód zasiłki stypendystom tutejszym dawane o 240 złr rocznie. Gdy bowiem według układu między Ossolińskim a Marcellą z Bielskich hr. Worcellową w r. 1819 względem Rakowca zawartego, $^1/_3$ część dochodu z tych dóbr ma być obracaną na stypendya dla ubogiej, przy Zakładzie kształcącej się młodzieży, a brak funduszów w latach poprzednich i nagromadzone długi niepozwalały dawać każdemu z trzech stypendystów więcej nad 120 złr. dopiero z początkiem tego roku ujźrzała się kuratorya w możności zbliżenia się do pierwotnego zamysłu założycielów i podniosła każde z tych stypendiów do kwoty 200 złr. rocznie.

W lecie zniesiono niezgrabną i ciężką attykę szpecącą główny wstęp do tego gmachu i zastąpiono ją frontonem, który odpowiada

architektonicznemu kształtowi całości i ozdobiono go napisem w głoskach złocistych z Wiednia umyślnie sprowadzonych. Miło nam jest wyrazić tu publicznie wdzięczność dla p. Teofila Zebrawskiego uczonego znawcy budownictwa w Krakowie za uprzejme w tym względzie rady i skazówki. — Współcześnie prawie odmalowano i odlakierowano kopułę i dach żelazny nad gmachem bibliotecznym w objętości przeszło 260 sążni kwadratowych, który był długiem działaniem powietrza mocno nadwątlonym.

Obecnie stawia się w lesie rakowieckim nowe pomieszkanie dla leśniczego, w czem zacny p. Dezydery Bogusławski, rządca dóbr podhajeckich, jak zawsze, nieinteresowany i wielce pożyteczny użycza nam pomocy, nieszczędząc zachodu i trudów, za które już tylekroć powinne składaliśmy mu dzięki. Zasługuje także na wdzięczne wspomnienie uprzejmość z jaką Włodzimierz hr. Dieduszycki, pan Zygmunt Augustynowicz z Sokolnik i pani Julia z Sobolewskich Eminowiczowa dostarczyli tutejszemu ogrodowi różnych rzadkich krzewów i roślin. Przechodzę teraz do stopniowego postępu naszych zbiorów i prac bibliotecznych. Przybyło w tym roku.

I. Książek:

a) z darów	dzieł 148	w 259	tomach i broszurach;	
b) z zamiany	dzieł 24	„ 29	„	„
c) z przykupna	229	„ 433	„	„
Ogółem...........	401	„ 721	„	„

między któremi niektóre tak zwane białe kruki jako to: niewspomniana od żadnego dotąd bibliografa: Historya św. Stanisława przez Mikołaja Wilkowieckiego w Krakowie 1585, i Adama Paxillusa komedya, tamże w 1597 drukowana. — Dalej: Oktoich wydany w Ostrogu 1603, Salomonis liber proverbiorum explicatus per S. Pistorium w Rakowie bez wyrażenia roku, Zabawa postna Aleksandra Piotrkowczyka, Kraków 1654 i Firleji Joannis Oratio de studio historico 1604 w Heidelbergu wytłoczona. Przybyło dalej:

II. W próbach druku: dzieł 75 w 83 tomach, a broszur, rycin, kart i tym podobnych drukarskich i artystycznych wyrobów razem 3011.

III. Przyrostek w **Rękopismach** jest zaiste tak ważny, że stanie za lat wiele: ponieważ udało się nam nabyć całe archiwum starożytnego i głośnego w dziejach domu Mniszchów, składające się z kilkutysięcy ciekawych dokumentów mogących być ozdobą każdego nawet monarchicznego zbioru. — Bliższych o tem szczegółów udzieli nam zaraz p. August Bielowski. Prócz tego nieocenionego skarbu, kupiono innych rękopismiennych tomów sześć, a otrzymano w darze dwa. Odznaczają się w tych rzędzie: „Liber legationum aliorumque negotiorum Joanne Zamoscio Cancellariatum regni regente (1582 i 1583),“ dalej: „Jacobi Sobieski Principis Poloniae diarium obsidionis Viennensis, i Venceslai Comitis a Lesno“ (Leszczyńskiego) „Annales Rerum polonicarum ab exoridio gentis.“

IV. Autografów kupiliśmy sztuk 6.

V. Rysunków własnoręcznych 12.

VI. Litografii sztuk 5, a między temi tak zwane Album znakomitego rysownika Kajetana Wincentego Kielisińskiego, niedawno w Poznaniu wydane. Darowano nam litografie 3, przybyło zatem wszystkich sztuk 8.

VII. Map 31 i atlasów 2, a największą ich część, bo 27 map pojedyńczych, należących niegdyś do uczonego jenerała Mrozińskiego, zawdzięczamy hojności zacnej siostry jego pani Supinskiej.

VIII. Liczba **obrazów** powiększyła się o dziewięć, mianowicie o cztery roboty zmarłego zawcześnie Ludwika Białoskórskiego i jednę Felicyana Łobeskiego. Poczytując sobie za obowiązek nabywać dla Zakładu szczególnie artystyczne prace utalentowanych ziomków, zamówiliśmy u Pana Tepy, co w roku przeszłym Wschód zwiedził, dwie akwarelle według szkiców na miejscu zdiętych, które będą nie ostatnią galeryi naszej ozdobą.

IX. Do zbioru **tworów sztuk pięknych** przybyły, prócz wzmiankowanego już daru p. Krosnowskiego, dwie rzymskie marmurowe urny.

X. Numizmatów dostaliśmy sztuk 51, to jest z przykupna: srebrnych 14 i bronzowy 1; a z darów: srebrnych 19, miedzianych 14, bronzowe 2 i żelazny 1; nakoniec

XI innych **Starożytności** sztuk 2.

Licząc: że na przykupno i oprawę dzieł, rękopismów i broszur wydano gotówką . . . . 1058 złr.

Za samo archiwum Mniszchów zapłacono	1500 „
„ dziewięć obrazów	472 „
a za inne naukowe nabytki razem około	300 „
pokazuje się iż obrócono na te cele razem	3330 złr.

Niemało też osób, mianowicie młodzieży, korzystało z tych coraz-to obficiej gromadzących się tu skarbów — Czytelnia niewypróżniała się nigdy, i tak wydano:

W październiku 1853	książki	538	czytającym.
„ listopadzie „	„	737	„
„ grudniu „	„	798	„
„ styczniu 1854	„	225	„
„ lutym „	„	664	„
„ marcu „	„	799	„
„ kwietniu „	„	768	„
„ maju „	„	711	„
„ czerwcu „	„	804	„
„ lipcu „	„	671	„
„ sierpniu „	„	673	„
„ wrześniu „	„	382	„
	razem . .	7770	czytającym.

Odliczywszy zaś niedziele i święta, niemniej kilkanaście dni kiedy czytanie dla reparacyi lub innych chwilowych przeszkód zawieszonem być musiało, to jest razem dni 80, wypada w przecięciu na każdy dzień **27** czytających.

Wykazaliśmy ich wprawdzie w ciągu ośmiu miesięcy roku przeszłego dziennie **36**ciu, lecz ubytek ten da się wyjaśnić okolicznością: że otworzoną została w tych czasach czytelnia biblioteki uniwersyteckiej, co koniecznie na liczbę uczęszczających do naszej, wpłynąć musiało.

Jakkolwiek już z tego, co dotąd miałem zaszczyt wyłożyć, łatmo jest odgadnąć mnogie tutejszych urzędników zajęcia, to nie pozostały przecież dlatego w tyle inne biblioteczne prace, a najprzód: układanie katalogu realnego, którego ważność i niezbędną potrzebę usiłowaliśmy wykazać w przeszłorocznem już sprawozdaniu, i który zależy na utworzeniu, za pomocą osobnych kartek, systematycznego przeglądu wszystkich będących tu dzieł i pism, według przedmiotów, aby ułatwić pracującym w jakimbądź zawodzie, wyszukanie potrzebnych materiałów.

W roku przeszłym mieliśmy o tej porze dopiero **11,800** kartek katalogu abecadłowego polskiego. Odtąd odpisano resztę ich, a oraz cały katalog obcy, mianowicie kartek **23,500** z których 6170 zkollacionowano już z oryginałami. — Główne zaś zadanie tej mozolnej i niepośledních bibliograficznych wiadomości wymagającej pracy, stanowi: rozłożenie wzmiankowanych kartek według umiejętności, i to jest już, co do katalogu polskiego, bez-mała ukończonem.

Wszystkie kartki onego obejmujące 24,000 dzieł są już rozłożone w osobnych pudełkach, zaopatrzonych odpowiedniemi napisami a zawierających wewnątrz w pokrywkach, umyślnie nato sporządzonych, pojedyńcze podziały każdej głównej gałęzi umiejętności tak, iż katalog ten już dziś do powszechnego użytku służyć może.

Dla łacniejszego pojęcia wielkości tej pracy, która Panu Karolowi Szajnosze niepospolitą jedna zaletę, powiemy, że: według dzieł o bibliotecznych zadaniach, od Denisa, Bentkowskiego, Schleiermachera i innych skreślonych, przyjęto następujące główne działy:

I. Filologia. — II. Teologia. — III. Prawo. — IV. Filozofia. — V. Historya. — VI. Nauki przyrodne. VII. Przemysłowość. — VIII. Matematyka. IX. Sztuka lekarska. — X. Literatura nadobna. — XI. Sztuki piękne — i że każdy z tychże rozkłada się na mniejsze gałęzie, naprzykład: dział I. filologiczny zawiera w szczególności działa:

a) O nauce języków i pisma w ogólności,
b) gramatyki i słowniki,
c) naukę stylu i estetykę,
d) naukę wymowy,
e) naukę poezyi,
f) historyę literatury,
g) klasyków greckich i rzymskich z przekładami na język polski, nakoniec:
h) Naukę i modłę pisania listów.

W podobny sposób obejmuje:

Teologia podziałów	13,	Historya podziałów	23,
Prawo „	21,	Nauki przyrodzone podziałów	6,
Filozofia „	8,	Przemysłowość „	10,

Wiadomości matematyczne pod. 12, Literatura nadobna podziałów 9, Sztuka lekarska poddziałów . . 12, Sztuki piękne „ 5, wszystkie zaś główne działy, w liczbie XIstu, zawierają takich poddziałów **127**.

Jeżeli zatem całe to wielkie zadanie, miazowicie co do dzieł obcych nie jest jeszcze rozwiązane, to nikogo pewnie nie zadziwi, przeciwnie wykonanie jego co do dzieł polskich nierównie liczniejszych pokazuje owszem, że umiano korzystać z czasu krótkiego i tyloma innemi zatrudnieniami zaprzątnionego.

Nie zaniedbano bowiem i drugiego ważnego przedsięwzięcia, które zapowiedzieliśmy w roku przeszłym, to jest: **przedruku słownika Lindego.**

Trudno zaprawdę! powiedzieć czy praca ta wymaga większego wytężenia sił umysłowych i czasu, czy pieniężnych środków? A jednak i w pierwszym i w drugim względzie nie żałowano niczego aby według możności posuwać naprzód to zadanie.

Przysposobienie potrzebnych czcionek, papieru i inne poprzednie przygotowania do tej kilkoletniej literackiej wyprawy, nie pozwoliły rozpocząć ją aż z końcem Marca t. r. — Według układu z drukarnią zawartego, musiano zawiesić ją przez miesiąc sierpień. A oto: w ciągu pięciomiesięcznej tylko roboty i mimo tego: że każdy arkusz czterech najstaranniejszych wymaga korekt, że przychodzi nieraz prostować w tekscie mylne autora podania, robić niektóre dodatki, zastosowywać pisownię do przyjętych dzisiaj prawideł, przy-czem oczywiście nieraz zmiana samego szyku wyrazów jest niezbędną, — drukuje się właśnie arkusz czterdziesty pierwszy. Gdy zaś prócz dwóch tysięcy egzemplarzów na papierze zwyczajnym, odbijamy ich jeszcze dwadzieścia pięć na lepszym, gdy obmyślono sprowadzenie z Warszawy pozostałych po ś. p. Lindem rękopismów, gdy oraz osobne tablice powinowactwa głosek litografować wypadło, a sam papier dotąd 1275 złr. 35 kr. kosztuje, wydano dotychczas na to przedsiębierstwo przeszło **3255 złr.**

Cieszymy się nadzieją, że pierwszy tom znajdzie się niebawem w rękach publiczności za cenę bezprzykładnie niską, która odpowie właśnie celowi tylu wysileń i ofiar. —

Ze złożonych zaś tu prób raczcie przekonać się dostojni i szanowni Zgromadzeni o staranności tego wydania.

Wykaz przywozu i wywozu ważniejszych produktów w miesiącu sierpniu 1854.

Podziałem według porządku nowej taryfy z 1. stycznia 1854.
(Obacz Nra. 3, 14, 15, 16, 18, 25, 28, 30, 34 i 37 Dodat. tygod.)

Przywóz do kraju.

Wprowadzono		do Galicyi	w Krakowskie	na Bukowinę
	Waga na funty			
Kakao w pestkach i łupach .	„	2,44.40	—	28.00
„ palone	„	20.00	—	—
Kawa i surogaty	„	565,91 00	286,72.71	83,63.53
„ palona	„	3.00	—	1.68
Korzenie pospolite . . .	„	41,11.38	43,96.96	6,21.44
„ przednie . . .	„	4,50.50	2,45.68	73.44
„ najprzedniejsze .	„	14.10	9.27	—
Owoce południowe przednie	„	108,65.29	30,98.98	6,55.28
„ „ mierne	„	14.91.00	14,64.06	8.36
„ „ pośledule	„	10,83.00	3,08.64	8,95.53
Herbata	„	346,24.16	12,30.08	1.54
Cukier rafinowany . . .	„	27,61.77	8,09.80	4.67
Tytoń dla prywatnych . .	„	9.93	6.35	96,61
Zboże, pszenica, orkisz .	„	32706,06.00	8068,49.00	25749,07.50
Żyto, kukurudza, hreczka,	„	3529·,85.00	302,60.00	69801,95.50
Jęczmień. słód, owies . .	„	41798,35.00	17,92.50	23153,67.00
Mąka i mieliwo	„	2207,23.31	5,71.00	1469,27.46
Rośliny, nasienie lniane. .	„	21,00.00	2404,80.00	4,36.81
„ bliżej nie oznaczone	„	84.47.44	5,05.10	6,80.76
Ryby, śledzie, sztokfisz .	„	8,25.00	20,38.63	16,99.68
Bydło: rzeźne woły i byki .	sztuk	439	—	2708
„ krowy i cielęta . .	„	—	—	—
„ owce	„	—	3	673
„ nierogacizna . . .	„	1	—	329
Konie i źrebięta	„	11	—	331
	Funtów			
Skóry surowe	„	9,29.50	15.00	100.66
Futra	„	18,25.50	553.72	44.65
Tłuszcz, łój	„	643,05.00	614.94.00	854,22.00
Oliwa	„	33,03.62	19,24.18	—
Trunki gorące, spirytus, arak, rum	„	88,16.49	35,75 06	29.46
Likwory	„	12.00	42.28	—
Wino butelkowane . . .	„	25,17.38	2,41.96	3,73.87
„ w beczkach	„	7,23.50	9,15.63	—
„ moldawskie	„	—	—	429,41.76
	stóp kubicznych			
Drzewo na opał	„	3782	—	36
„ uwzględnione przy lądowym transporcie . .	„	—	42,92	—
Drzewo fabryczne	„	—	—	1315
„ uwzględnione . .	„	850	920	—
	Funtów			
Materye farbierskie, koszenila, indygo, ...	„	3,03.00	28.50	—
Żelazo surowe	„	153,66.00	19,90.00	—
„ lane	„	3,80.00	—	—
Blacha żelazna polewana .	„	17,35.05	58,97.70	28,72.10
„ ze związku celnego .	„	—	3,36.00	—
Żelazo w sztabach . . .	„	—	—	48.20
„ ze związku celnego .	„	—	23,60.90	—
Wełna	„	24,34.00	64,47.00	9444,95.00

Wprowadzono		do Galicyi	w Krakowskie	na Bukowinę
	Funtów			
Przędza bawełniana i wata	„	29.06	—	15,48.52
„ „ bielona. .	„	10,52.00	74.37	10.36
„ „ farbowana .	„	10,56.70	—	3,72.00
„ „ ze związku celnego. .	„	—	67.82	—
„ lniana	„	—	14 10	6 44
Wyroby bawełniane proste .	„	—	—	11.48
„ „ średnie . .	„	19,66.03	24.20	82.52
„ „ z związku celnego .	„	—	3.10	—
„ „ przednie. .	„	7,83.00	56.00	32.96
„ „ z związku celnego .	„	—	3.40	—
„ „ najprzedniejsze . . .	„	14.00	—	—
„ „ z związku celnego . .	„	—	0.90	—
Wyroby lniane najposplitsze . . .	„	—	—	1.96
„ „ przednie .	„	44.85	—	—
Wyroby wełniane najpospolitsze . .	„	—	—	15.26
„ „ proste. .	„	—	50.20	—
„ „ średnie . .	„	16,95.19	89.00	5.50
„ „ ze związku celnego . .	„	—	4.00	24.40
„ „ przednie .	„	10.30	—	3.40
„ „ z związku celnego. .	„	—	7.35	—
„ „ najprzedniejsze ze związku celnego	„	—	3.45	—
Wyroby jedwabne przednie	„	27.40	0.09	0.14
„ „ z związku celnego .	„	1.00	2.30	—
„ „ pospolite	„	7.80	—	5.23
„ „ z związku celnego .	„	—	0.50	—
Suknie i odzież pospolita .	„	16.52	3.75	5.20
„ „ przednie .	„	4.10	5.65	—
„ „ najprzedniejsze . .	„	4.90	5.52	—
Papier posledni	„	1.90	2.50	1,39.76
„ przedni	„	10.00	33.36	—
„ z związku celnego .	„	8,91.00	1,35.50	—
„ najprzedniejszy . .	„	2.00	—	—
„ z związku celnego .	„	2.00	9.80	—
Wyroby papierowe . . .	„	34.00	49.01	81.41
„ „ z związku celnego	„	76.80	2,09.60	—
Wyroby kuśnierskie surowe	„	7,84.00	—	1.40
„ „ gotowe	„	0.80	—	—
Skóry proste	„	24,27.37	1,01.16	1,19.16

*

Wprowadzono		do Galicyi	w Krakowskie	na Bukowinę
Funtów				
Skóry z związku celnego .	„	—	13,93.30	—
„ przednie	„	13.00	23.90	—
„ ze związku celnego	„	79.00	5,22.71	—
Wyroby z kauczuku . . .	„	26.13	1.50	0.32
„ ze związku celnego	„	—	12.00	—
„ przednie . . .	„	1.00	9.40	0.28
Pularesy i torbeczki ze związku celnego	„	—	4.23	—
Takież w połączeniu z innemi wyrobami	„	—	1.70	—
Rękawiczki	„	1.00	—	—
Fiszbin	„	27.70	—	—
Wyroby kościane	„	—	0.15	—
Wyroby drewniane najpospolitsze .	„	—	14,75.00	2,17.16
„ „ przednie .	„	4.50	1.00	1,48.36
„ „ najprzedniejsze .	„	1.96	2.45	6.42
„ „ ze związku celnego	„	—	6,70.40	4.53.00
Wyroby gliniane najpośledniejsze . .	„	77.00	—	—
„ „ poślednie .	„	—	40.00	204,67.00
„ „ ze związku celnego . .	„	—	35,10	—
„ „ średnie ze związku celnego . .	„	—	90,00	—
„ „ średnie . .	„	—	1,21.50	40.48
„ „ przednie .	„	8.34	32.00	0.56
„ „ ze związku celnego . .	„	—	7.25	—

Wprowadzono		do Galicyi	w Krakowskie	na Bukowinę
Funtów				
Wyroby gliniane najprzedniejsze . . .	„	0.56	—	—
Wyroby żelazne najpospolitsze .	„	2.00	—	—
„ „ ze związku celnego	„	29.38	26,98.31	—
„ „ pospolite .	„	19.54	7.00	6.41
„ „ ze związku celnego . .	„	8,06.50	7,53.60	—
„ „ przednie .	„	27.61	17.35	6.58
„ „ ze związku celnego . .	„	2,49.50	1,46.60	—
Wyroby z kruśców . . .	„	1,21.50	28.50	2,10.04
Takie z związku celnego . .	„	1350	4.35	—
Maszyny żelazne	„	2,53.00	9,13.28	—
Drobny towar żelazny najprzedniejszy . . .	„	18.10	19.67	0.49
„ „ przedni . .	„	8.00	2.38	—
„ „ ze związku celnego . .	„	8,00	39.40	—
„ „ pospolite . .	„	86.53	1,23.48	1.68
„ „ ze związku celnego . .	„	1.70	—	—
Materye chemiczne . . .	„	11.00	6.70	3.30
„ „ bliżej nieoznaczone	„	8.60	2,38.77	—
Mydła pospolite	„	21.01	36.80	22.83
„ perfumowane	„	20.00	18.00	1.28
Książki, mapy, muzykalia .	„	6,37.15	5,07.67	2.87
Obrazki i litografie . . .	„	26.00	40.73	—

Wywóz z kraju.

Wywieziono		z Galicyi	z Krakowskiego	z Bukowiny
Funtów				
Skóry surowe	„	3,40.00	1,19.72	—
Siarka	„	—	1,60.00	—
Potaż	„	92,74.00	360,71.00	—

Wywieziono		z Galicyi	z Krakowskiego	z Bukowiny
Funtów				
Kobalt	„	—	796,67.00	—
Bawełna surowa	„	847,48.00	2,45.00	—
Gałgany	„	—	299,84.85	—

Przeworsko. R. 1453.

List ś. Jana Kapistrana.

Honesti vidue Agneti **Ko̍mschy̑n** filijsq(ue) ip(s)oru(m) Balthasar et Luce ac fratri eius Nicolao et sororibus eiusdem Elizabeth atq(ue) Heduigi nec non | consanguineis tu(m) amicis eorum, ordinis seraphici patris n(ost)ri Sancti Francisci benefactorib(us) ac benefactricibus deuotissimis frater **Johannes** de Capis|trano eiusde(m) ordinis mi(ni)mus et indignus beretice prauitatis generalis inquisitor Salute(m) et pace(m) in d(omi)no sempit(er)na(m) Qua(m)uis ex caritatis debito om(n)ibus | teneam(ur) Jllis tame(n) longe amplius obligamur quor(um) dilectione(m) certis benefitior(um) indiciis freque(n)tius experim(ur) Proinde v(est)re deuotio(n)is sinceritate(m) atende(n)s qua(m) | ad n(ost)r(u)m et prefati patris n(ost)ri sancti Francisci herciscitis ordiue(m) veluti clara experientia cognoui dignu(m) putaui, et diui(n)e acceptabile volu(n)tati vt ab ip(s)o ordine | prerogatiua(m) sencialis sp(irit)ualiu(m) gratiar(um) Etq(ue) nudi temporalibus bonis caritatis v(est)re subsidiis dignam repend(er)e vice(m) nequaq(uam) t(em)p(or)alit(er) valemus Sp(irit)ualib(us) nichi|lomi(nus) beneficiis prout in n(ost)ris apud d(o)m(in)u(m) deu(m) n(ost)r(u)m seruamus desideriis co(m)pensare sp(irit)ualiter affectamus.

Uczciwej wdowie Agnieszce . . . . także synom Baltazerowi i Łukaszowi bratu Mikołajowi i siostrom jej Elżbiecie i Jadwidze, tudzież ich krewnym i przyjaciołom, wielce pobożnym dobrodziejom i dobrodziejkom zakonu serafickiego Ojca naszego świętego Franciszka, najniższy i niegodny tegoż zakonu brat ***Jan*** *z Kapistranu, powszechny dochodziciel błędów kacerskich pozdrowienie i pokój wieczny w Panu. Aczkolwiek miłość chrześciańska ku wszystkim nas wiąże, toć nieporównanie więcej jesteśmy dla tych powinni, od których umiłowania w niewątpliwych dobroczynności dowodach często doznajemy. Dla tego, mając zwróconą uwagę na serdeczność dobroczynności, którą, jak to z wyraznego doświadczenia poznałem, ku naszemu i pomienionego Ojca naszego świętego Franciszka przejęci jesteście, sądziliśmy być godną i Bożej woli przyjemną, abyście od tegoż zakonu łask duchowych doznali udziału. Ale że ogołoceni z dóbr doczesnych, nie możemy w żaden sposób odmierzyć docześnie należytą miarą zasiłków dobroczynności Waszej, mimo to jednak radziśmy je nagrodzić duchowemi dobrodziejstwy według pragnień w Panu Bogu zachowanych.*

(Dokończenie nastąpi.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.